

Alicja Kozubska

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Recenzja książki Andrzeja Michała de Tchorzewskiego *Pedagogika ogólna. Wielopostaciowość. Rudymenta. Meandry. Dylematy* (Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019)

ISBN: 978-83-7614-452-8

Profesor Andrzej M. de Tchorzewski podjął się trudnego zadania rozstrzygnięcia tego, co do tej pory, również zdaniem jednego z recenzentów książki Profesora – dr hab. Mariana Śnieżyńskiego, nie było wystarczająco rozstrzygnięte, czyli: czym jest pedagogika ogólna? Zdaniem Autora książki pełni ona rolę meta-nauki w stosunku do nowych subdyscyplin, koncepcji pedagogicznych, strategii badawczych. W tym wymiarze – udanej próby innowacyjnego uporządkowania tego, co, jak się wydaje, było już opisywane – publikacja ma charakter nowatorski.

Książka charakteryzuje się logiczną konstrukcją, choć jej treść jest przeznaczona bardziej dla dojrzałych adeptów pedagogiki, bowiem stanowi raczej inspirację do pogłębiania swojej wiedzy pedagogicznej i stawiania pytań otwierających nowe przestrzenie badawcze niż wprowadzenie w świat pedagogiki na poziomie propedeutycznym. Praca składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, podsumowania i zakończenia, bibliografii, spisu tabel i schematów.

Autor już we wstępie wskazuje, że pojęcie pedagogiki ogólnej nie jest jednoznacznie definiowane i rozumiane. Także jej przedmiot, funkcje i zadania badawcze, to, co odróżnia ją od innych subdyscyplin pedagogicznych, bywa różnorodnie określane. Wiele jest przyczyn takiego stanu rzeczy, ale należy również zdawać sobie sprawę, że prowadzi to do określonych konsekwencji.

W rozdziale pierwszym, pt. *Wielopostaciowość doświadczenia i wiedzy człowieka o wychowaniu*, Autor przedstawia znaczenie wiedzy i doświadczenia dla rozwoju refleksji o wychowaniu i powstawaniu pedagogiki jako nauki. Analiza poglądów innych autorów, przedstawiona zarówno w formie opisu, jak i tabelarycznych

ujęć, umożliwia czytelnikowi świadome kroczenie po historycznej drodze rozwoju pedagogiki. Przedstawiony w tym rozdziale model związku pedagogiki z filozofią wskazuje na ich ściśle powiązania, o których niestety czasami się zapomina.

Rozdział drugi, pt. *Rudymenta pedagogiki ogólnej*, zawiera omówienie relacji między pedagogiką filozoficzną, historiozofią pedagogiki a pedagogiką ogólną z jej zadaniami i funkcjami. Zdaniem Autora przedstawiony schemat owej relacji jest istotny w opisie i porządkowaniu myśli oraz wiedzy pedagogicznej. Zagadnienia przedstawione w tym rozdziale, dzięki wnikliwości i skrupulatności Autora, umożliwiają nieco inne, głębsze spojrzenie na genezę i rozwój pedagogiki ogólnej. Wskazywanie zróżnicowanych typologii i poglądów badaczy częściej otwiera niż zamyka i rozstrzyga dla czytelnika podejmowane kwestie.

W rozdziale trzecim, pt. *Meandry pedagogiki ogólnej*, przedstawiony został inter- i multidyscyplinarny charakter pedagogiki ogólnej, a także jej metanaukowe znaczenie. Autor rozważa również relację pedagogiki ogólnej do obszarów wiedzy, które nazywa postpedagogikami i subpedagogikami. Pedagogika ogólna, jak czytamy, „jako subdyscyplina generatywna ma przyczyniać się do projektowania, ustalania reguł, według których wszystkie subdyscypliny nauk pedagogicznych, a zwłaszcza postpedagogiki i subpedagogiki będą poprawnie określały przestrzeń swoich badań, posługiwały się ściśle ogólnym językiem naukowym, poprawnie gromadziły materiał badawczy i poddawały go obiektywnym analizom, aby unikać dochodzenia do nieuzasadnionych naukowo uogólnień i wniosków. (...) Tym samym pedagogika ogólna nabiera charakteru metanauki. Znaczy to, że bada i ewaluuje wytwory nauk pedagogicznych, którymi są ich teoretyczne ustalenia i empiryczne rezultaty”¹.

Ostatni rozdział, pt. *Pedagogika ogólna wobec dylematów metodologicznych*, dotyczy istoty, rodzajów i typów badań naukowych oraz związku pomiędzy metodologią pedagogiki a metodologią badań pedagogicznych.

Po przeczytaniu tej książki zastanawiałam się, które zdanie najlepiej określałoby jej istotę w moim, jako czytelnika, odbiorze. Wydaje się, że jest ono następujące: „Droga wyodrębniania się pedagogiki ogólnej z samej pedagogiki jest skomplikowana bardziej, aniżeli mogłoby się wydawać wszystkim, którzy stykają się z tym obszarem wiedzy. (...) proces samostanowienia jej nie tylko nie jest zakończony, ale trwa i nadal boryka się tak z zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi problemami dotyczącymi jej tożsamości”². Dzięki Autorowi książki ponownie sobie to uzmysłowiałam.

¹ A. M. de Tchorzewski, *Pedagogika ogólna. Wielopostaciowość. Rudymenta. Meandry. Dylematy*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019, s. 106.

² Ibidem, s. 187.